

LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite
terças — e sextas — feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

Redakcja i Administracja — otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 12\$000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów;
w Polsce 14 zł; w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia, tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy	5\$000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń	\$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki	
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam	3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.	

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarska - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

„Szczęść Im Boże!”

W przyszły piątek sobotę i niedzielę mają się odbyć w Kurytybie Zjazdy Związku Zawodowego Rolników, Junaków i Centralnego Związku Polaków.

Nasze pismo, będące wyrazicielem Polonii opierającej się o zasady katolicko-narodowe, jak wiadomo, stawia wiele zastrzeżeń owym trzem organizacjom, a nawet niekiedy odmawia im swej współpracy.

Nasze stanowisko, takie a nie inne, bynajmniej nie przeszkadza nam do wypowiedzenia swych uwag, dotyczących nie tyle wewnętrznej organizacji, ile raczej ogólnej współpracy sąsiedzkiej. Niech zresztą wiedzą ci, którym mamy coś do zarzucenia, o co ich winujemy i co im za złe poczytujemy.

Najpierw Zawodowy Związek Rolników.

Nikt nie znajdzie się chyba, kto by miał powątpiewać o potrzebie takiej organizacji w Polonii Brazylijskiej, która w 80% składa się z zawodowych rolników. Towarzystwa rolnicze cieszą się naszym zupełnym zaufaniem i poparciem. Z szczerem zadowoleniem przyjęliśmy kiedyś powstanie Zawodowego Związku Rolników, który wziął sobie za cel wyłączenie trochę o dobro kolonistów-rolników.

Niestety wnet Związek Rolników dał się wciągnąć w rozgrywki nie nie mające wspólnego z rolnictwem. Znane to rzeczy, skądą je przypominam. Od kilku miesięcy, inny, zdrowy prąd powiał ku rolnictwu. To też życzymy Zawodowemu Związkowi Rolników, ażeby ten zdrowy prąd zwyciężył i nareszcie, ażeby organizacja rolnicza zajęła się obroną rolnictwa polskiego, a może być Zarząd Związku pewnym, że z naszej strony nie odmówimy mu nigdy poparcia.

Junak?
Organizacja młodzieży, uprawiająca sport, ale tak samo rezerwująca sobie prawo do wychowania oświatowego i moralnego młodzieży, i to także młodzieży katolickiej.

Można się w wielu wypadkach zgodzić na to, że w towarzystwach osób dojrzałych, dorosłych znajduje się w statutowych paragraf: „sprawy religijne nie będą poruszane na zebraniach”, jednakże jeżeli chodzi o moralne wychowanie młodzieży, urabianie ich charakteru, to nam za żadną cenę nie można pominąć pierwszostwa religijnego. Niestety w organizacji młodzieży „Junak” czynnik religijny w statucie, o ile wiem, jest pominięty. Co więcej, na niektórych stanowiskach kierowniczych stały i stoją osoby, które wprost sięgają nienawiścią do religii katolickiej i starają się jej szkodzić na każdym kroku. Tak duchowieństwo katolickie jak i rodzice katolicki, na których ciąży obowiązek wychowania młodzieży, nie mogą na to patrzeć obojętnie; wprawdzie w wielu kolonjach

„Junacy” są dobrzy, przykładni, wzorowi, to jednakże pamiętajmy o tem, że nie młodzieńcy nawrócą starych prowodyrów, przeciwnie oni sami ulegną przewrotności swych wychowawców.

Pozatem z wielu stron dochodzą nas pogłoski, że w niektórych kolonjach a zwłaszcza w miastach na boiskach junackich coraz mniej mówi się po polsku.

Jeżeli kierownicy „Junaka”, ci, roztropniejsi, chcą zapewnić sobie współpracę i poparcie duchowieństwa, rodziców katolickich i organizacji katolickich, muszą czemprędzej i na stałe usunąć te błędy.

Wreszcie C. Z. P.

Nie wiele tu mamy do po-

wiedzenia. Z chwilą usunięcia się Związku Towarzystw „Oświata” z Centralnego Związku Polaków w Brazylii, organizacja ta utraciła charakter organizacji naczelnej. Jest to fakt; przyczyn nie wspominamy; należał już do historii. Ani też nie zanosi się, wbrew pogłoskom, na ponowne, w dawnej formie, przystąpienie Zw. Tow. „Oświata” do C. Z. P.

Takie stanowisko Zw. Tow. „Oświata” nie wyklucza jednakże uzgodnienia współpracy, jako równy z równym, w sprawach interesujących obydwie organizacje, a tem więcej dotyczących dobra Polonii Brazylijskiej czy Macierzy.

Tusząc, że uczestnicy Zjazdów, okażą dobrą wolę i wezmą nasze uwagi pod rozwagę, życzymy Im w pracach zjazdowych „Szczęść Boże!”

Ks. Jan Pałka.

Ciekawe wynurzenia dyrektora brazylijskiej Agencji Prasowej o emigracji

Brazylijskie dzienniki przytaczają wywiad dyrektora brazylijskiej agencji prasowej „Agencia União” dr. Adhemara Mello, udzielony dziennikarzowi japońskich dzienników z Tokio.

„Uważam to za błąd, jeden z największych — mówi p. Mello — wprowadzenie ustępu do Konstytucji z lipca 1934 r. o graniczącego emigrację. Ruch emigracyjny mógłby być ograniczony w chwili kryzysu, który nie byłby krajowy lecz światowy, przez zwyczajne zarządzenie Władzy Wykonawczej poprzez Ministerstwo Pracy, a nie, jak obecnie, że jako ustawa stała weszła do Konstytucji.

Brazylja, posiadająca tyle bogactw, które trzeba dopiero eksploataować, nie może się obejść bez rąk i kapitałów obcych. Każda emigracja jest dla nas dobra, bez względu na toskąd pochodzi.

Japończycy osiedlają się ze świetnym wynikiem w północnych stanach oraz w S. Paulo i w północnej Paranie, wstos w Rio Grande do Sul a zwłaszcza w S. Paulo; niemcy, hiszpanie, i polacy w południowej Brazylii, a wreszcie portugalczykowie w całej Brazylii.

Następnie Dr. Mello wychwala emigrację japońską z tego względu, że jest znakomicie zorganizowaną.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

LITWA SZUKA SPOSOBU UREGULOWANIA SWYCH STOSUNKÓW Z POLSKĄ

Litewski minister spraw zagranicznych Lazarskis, wygłosił w Kownie przemówienie, w którym oświadczył, że Litwa pragnie rozwiązania wszystkich spornych kwestyj i dobrych stosunków ze wszystkimi państwami. Odnosi się to również do Polski, która obecnie postrzegana jest w ciężkiej żałobie.

ZGON LEONA PŁUCIŃSKIEGO, BYŁEGO MINISTRA Z POZNANIA

Leon Płuciński, były minister, onegdaj w wieku 60 lat Płuciński był wybitną figurą w życiu ekonomicznym Wielkopolski.

POCISK WOJENNY ROZSZARPAŁ PIĘCIU CHŁOPCÓW

W wiosce Swiradowie w pobliżu miasteczka Smorgonie w województwie wileńskim, chłopcy znaleźli na polu pozostały z czasów wojny pocisk armatni, wybuchu o 400 metrów.

KONFISKATA W KWATERZE BADACZY PISMA ŚW. W GDAŃSKU

W mieszkaniu rzeźbkarza Rudolfa Wegnera, policja skonfiskowała obfity materiał propagandowy międzynarodowego zrzeczenia Badaczy Pisma świętego, kierowanego przez Amerykankę panią Ruthford. Jednocześnie z Wegnerem aresztowano 15 osób, oskarżonych o kolportaż literatury antyhitlerowskiej. Zdaniem policji gdańskiej, pod płaszczykiem sekty Badaczy Pisma św. uprawiano propagandę komunistyczną.

OFICEROWIE JAPONSCY ZWIEDZAJĄ ZAKŁADY I URZĄDZENIA LOTNICZE W POLSCE

Grupa dziesięciu oficerów japońskich z generałem Ito na czele, zwiedziła zakłady lotnicze w Jabłonce i urządzenia lotnicze w Okęcie. Jutro Japończycy odwiedzą do Niemiec, Francji, Anglii i innych państw europejskich

Polska Pielgrzymka do Matki Boskiej z Rocio w Paranaguá

Związek Tow. „Oświata” wraz z Parafią Św. Stanisława z Kurytyby oraz innymi organizacjami podkurytybskimi, urządza w niedzielę, dnia 4 go sierpnia b. r. wielką pielgrzymkę do słynącej z cudów statuy Matki Boskiej z Rocio w Paranaguá.

Bliższe szczegóły oraz warunki żółkowego przejazdu podamy w najbliższych donalch.

Komitet.

Likwidacja kolonizacji polskiej w Peru

Opiekun emigrantów w Montanji, ksiądz Sokół, przybył do Parany

Ubiegłej środy przybył z Peru do Kurytyby ks. Franciszek Sokół, duszpasterz emigracji polskiej w Montanji peruwiańskiej.

Jak wiadomo, wszczęta przed kilku laty kolonizacja polska w Peru nie udała się, przedsiębiorstwa kolonizacyjne zbankrutowały, a emigranci polscy zostali narażeni na liczne straty, szkany i niepowodzenia.

Dzięki ogromnemu taktowi i doświadczeniu, a tak samo i powadze, jaką się cieszył wśród emigrantów ks. Sokół, wysłał tam z ramienia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, jako duszpasterz, wyjazd z Peru niedobitków, odbył się spokojnie i bez przekleństw i złorzeczeń zawiedzonych ofiar. Ks. Sokół, który pojechał do Montanji w 1930 r. wytrzymał tam aż do tej chwili, gdy zdołał wyprawić już do Polski, już to do Brazylii wszystkich polskich emigrantów.

Ostatnia grupa złożona z około 20 osób już wraz z ks. Sokółem opuściła głośnie tereny peruwiańskie w połowie kwietnia b. r.; część emigrantów udała się do Stanu Espirito Santo, a część wraz z ks. Sokółem przybyła do Kurytyby po 60 dniach ciągłej podróży.

Szczęśliwy traf zdarzył, że Oczigodnego weterana i opiekuna niedobitków peruwiańskich mieliśmy zaszczyt pierwszy powitać na ziemi parafialskiej w czasie jego przyjazdu do portu Paranaguá.

Poważny, wysoki, z majestatem długą brodą, ks. Sokół jest osobą nieprzeciętną i w swoim życiu dużo przeszedł. Urodził się w 1886 r. w Polsce na Podkarpaciu, studia filozoficzne i teologiczne ukończył w jednej z diecezji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W czasie wojny światowej, jako kapelan wojskowy Armii gen. Hallera, przybył z Ameryki Północnej do Francji a następnie do Polski, spędzając kilka lat na froncie. Po zakończeniu wojny, ks. Sokół pozostał w Polsce, i w diecezji lubelskiej jest przez kilka lat proboszczem, a następnie katechetą. Ponieważ jedna z nadzarpiane trudami wojennymi zdrowie ks. Sokola wymagało cieplejszego klimatu, zamierzał on wyjechać w 1929 do jednego z krajów południowych.

Właśnie w owym czasie szukano duszpasterza dla emigracji peruwiańskiej; na liczną delegację, ks. Sokół zgodził się na wyjazd do Peru. Przebył tam pięć lat, patrząc na liczne niepowodzenia kolonizacji polskiej. Jemu też władze polskie zleciły przeprowadzenie ostatecznej likwidacji tej nieudanej kolonizacji. Z niewdzięcznej tej roli ks. Sokół wywiązał się z całym poświęceniem nie tylko starając się ulżyć doli nieszczęśliwych ofiar emigranckich, ale tak samo, ażeby inni polskie wyszły bez szwanku z całej tej nieudanej imprezy peruwiańskiej.

Niezmiernie ciekawe są opowiadania Ks. Sokola o przygodach, jakich zaznał w tej dziejowej jeszcze części kraju peruwiańskiego.

Nie przytaczamy ich, ponieważ sam Oczigodny Duszpasterz emigracji peruwiańskiej, będąc publicystą, obiecał nam na ten temat napisać kilka artykułów dla „Ludu”.

P.

1000, POLAKÓW WE FRANCJI OCZEKUJE NA REPATRYACJĘ DO POLSKI

Przeszło tysiąc Polaków w pracy. Lecz nie otrzymują zasiłków państwowych. Dotychczasowe interwencje u władz francuskich trwały do Polski. Ludzie ci są bez pracy i bez rezultatów.

NOWE KEOPOTY FINANSOWE GDAŃSKA

Władze gdańskie zaprzęły się, że wyciągną depozyty z fałszywym pogłoskom o ponownej dewaluacji guldenu. Pogłoski te spowodowały paniczną wymlanie guldenu na złote polskie.

PREZYDENT ESTONJI OPUSCIŁ POLSKĘ PO CZTERO-TYGODNIOWEJ KURACJI

Prezydent Estonii, p. Paets, wyjechał z Truskawca po czterotygodniowej kuracji. W Warszawie był gościem prezydenta Mościckiego. Przed swym odjazdem odwiedził w Warszawie DZIEWIEĆ CZARNYCH SMUG

NIEBIE WIDZIANE

Jak donoszą ze Słubna, zaobserwowano tu w czasie jednej z pogodnych wieczorów majowych ciekawe zjawisko na niebie.

skie. Mianowicie około godziny 22 m. 15 zauważono ciemne smugi na niebie. Niebo było dość jasne i widać tylko było w jednym miejscu lekkie smugoparów. Księżyca wyraźnie odbijał się na flet czarnej smugi, wydajęcej jak gęsty dym, wychodzący z komina. Słupowo ciemnych smug zjawiało się coraz więcej, a w końcu utworzyły one wielką 9-ramienną gwiazdę w południowo-zachodniej stronie nieba. Druga taka sama gwiazda, tylko nieco bledsza, zjawiała się na przeciwnym krańcu nieba.

Obie gwiazdy sięgały swymi promieniami aż do zenitu, gdzie ciemne smugi obu gwiazd łączyły się z sobą. Ogólny wygląd zjawiska był taki, że mogłoby się wydawać, że dziewięć reflektorów, ustawionych na dwóch przeciwnych krańcach horyzontu, rzuciły smugi na ciemny nieboskłon. Zjawisko trwało bez zmian do godziny 2.33, potem ciemne promienie zaczęły się, grubiejając, u nasady zmieniać w grube zwalę, przypominające burzowe chmury, na północno-wschodzie.

Z Brazylii

STARA PRZEJAŻDŻA NIE RDZEWIEJE

Rioskie dzienniki donoszą, że niejaki Antonio Damasceno, 117-letni staruszek wybrał się pieszo z Rio Grande do Sul do Rio de Janeiro, ażeby odświeżyć starą przejażdżkę z Dr. Getulio Vargasem.

Lat temu sporo, Damasceno nosił na rękach chłopczyka, który dzisiaj jest prezydentem Brazylii. Staruszek szczęśliwie przeżył długą drogą i zapewne zostanie serdecznie przyjęty w stolicy Brazylii przez dawnego swego pupila.

BRAZYLJA ZAKUPUJE 40 SAMOTÓW

Z Rio donoszą, że dyrekcja Lotnictwa zamówiła w tych dniach 40 nowych samolotów wojskowych.

KATASTROFA LOTNICZA

W Rio de Janeiro wydarzyła się, w ubiegły czwartek, katastrofa lotnicza. Samolot Marynarki, w czasie ewakuacji nad Copacabana, kierowany przez poruczników Carlos Barcellos Lavrador i Renato Cesar Cavalant Lemos, wypadł z równowagi w chwili, gdy piloci wykonywali ewakuację akrobatyczną. Samolot runął na ziemię, zapalając się; piloci spalili się w płonącej pochodni samolotu.

Paraná

ZJAZD ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH

W Ponta Grossa odbył się kongres zawodowych związków robotniczych w celu wybrania swych deputowanych klasowych do Zgromadzenia Stanowego.

W czasie kongresu doszło do zaburzeń wśród członków Związku Kolejarzy Linii Itararé—Uru guay.

WIEŚCI Z RIO AZUL

Korespondent „Ludu” p. Stanisław Ostrowski, donosi nam: Już od dłuższego czasu wielu tułuszych kolonistów, go-spodarzy myślało nad tem, ażeby zorganizować Tow. Rolnicze. I oto dnia 16 go b.m. zebrało się w domu p. Piotra Gajewskiego 26 kolonistów, ażeby przystąpić do dzieła. Na przewodniczącego zebrania wybrano St. Ostrowskiego, a sekretarza - p. Michała Kędziora. Ponieważ w sam raz ma się odbyć zjazd Rolników w Kurytybie, przeto wybraliśmy delegatów na ten zjazd a mianowicie p. Jęna Niewolę z ramienia Tow. Kazimierza Promyka z Marumbi, p. Andrzeja Knauta od Tow. Przyszłość z Rio Vinagre i p. Jana Dudę od nowo założonego Tow. Rolnik.

»W cieniu palm i pinjorów«

X N. CIESZYŃSKI

Uboga niegół literatura polsko-brazylijska wzbogaciła się w ostatnich dniach o jedno znakomite dzieło, pióra znanego podróżnika i uczonego, autora znanych szeroko „Roczników Katolickich”, ks. Nikodema Cieszyńskiego.

Właśnie co dopiero przeczytałem, a raczej, jednym tohem, pochłonałem, tę niezmiernie interesującą broszurę; z pewnością jeszcze nie jeden raz do niej zaglądnę.

Czołgający Autor, biorąc udział w XXXII. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, który się odbył w październiku ubiegłego roku, wykorzystał swą podróż, ażeby skreślić w broszurze zatytułowanej „W cieniu palm i pinjorów” nie tylko swe wrażenia podróżnika, przed którego wystraszonym okiem nie się nie ukryje, ale także, jako wielkiej miary uczonego, socjolog, pisarz katolicki, swe barwne, przepiękne opisy bogatej natury południowo-amerykańskiej umiał uzupełnić trafieniami spostrzeżeńiami z zakresu spraw społecznych, religijnych i politycznych.

Dużo miejsca poświęca Autor

Następnie wybrano tymczasowy zarząd tow. „Rolnik” w osobach prezes — Jan Duda, skarbnik Piotr Gajewski, sekretarze — Aleksander Surmacz i St. Ostrowski; do Komisji Rewizyjnej powołano: Karola Grdenia, Jana Walegę i Jana Jantasa.

Następnie odczytano i przyjęto statut Tow. Rolnik; jako założyciele zapisali się: Józef Kawa, Franciszek Kufka, Jan Knaut, Aleksander Surmacz, Jan Jantasa, Jan Jubel i Ignacy Rymasa.

KURYTYBA

DR. CARVALHO CHAVES ZASTĘPUJE W RZĄDACH GUBERNATORA RIBASA

Gubernator Stanu Paraná, p. Manoel Ribas wyjechał z Kurytyby na kilkondniowy wypoczynek do Stanu Santa Catharina.

Podczas nieobecności p. Ribasa, rządy Stanu sprawuje, zgodnie z Konstytucją, przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego, dr. Antonio Augusto de Carvalho Chaves.

IMFONUJĄCA MANIFESTACJA UCZUCI KATOLICKICH

Dorocznym zwyczajem, ubiegłej niedzieli, odbyła się, ulicami Kurytyby, procesja z Najśw. Sakramentem. Procesję, która wyszła z Katedry, prowadził ks. prelat Lamartine, generalny wikariusz. Błogosławieństwa Najśw. Sakramentem udzielił J. E. Ks. Arcybiskup Braga, aczkolwiek stan zdrowia dostojnego Arcybiskupa jest nadal krytyczny. W procesji brały udział bardzo liczne tłumy.

STREJK DOSTAWCÓW MLEKA I NOWE POSTERUNKI PASTERYZACYJNE

Wakulek surowych zarządzeń Dyrekcji Zdrowia Publicznego, ażeby mleczarze dostawali mleko w czas rano do Instytutu Pasteryzacyjnego, dostawcy mleka ogłosili na znak protestu strejk; ludność kurytybska przez kilka dni zmuszona była pić jedynie czarną kawę.

Obecnie władze rządowe ustanowiły szereg posterunków pasteryzacyjnych w różnych punktach miasta, tak, ażeby dostawcy mleka nie tracili na czasie z powodu zarządzenia przeprowadzania fiskalizacji mleka.

NOWY FISKAL PRZEDSIĘBIORSTWA „FORÇA E LUZ” Gubernator Stanu Paraná zamianował inżyniera Arnaldo

wychodźtwa polskiemu zwłazszcza w Argentynie, gdzie bezpośrednio z nim się zetknął; umie wglądać w duszę wychodźcy, ocenić jego zalety i wady, jego dole, niebezpieczeństwa i zakusy, jakie czyhają na duszę emigranta.

Potrąca również o stosunki Polonii Brazylijskiej; szkoda to wielka, że Czołg. Autor nie mógł osobliwie zetknąć się z Polonią Kurytybską, ze stolicą Wychodźtwa Polskiego w Brazylii. Niewątpliwie Autor byłby więcej poświęcił miejsca dla Polonii Brazylijskiej.

Przedmowa do książki napisał ks. Ignacy Posadzy, autor znanej książki o Brazylii p. t. „Droga Pielgrzymów”, rektor Seminarium Zagranicznego w Potulicach.

Strona techniczna książki „W cieniu palm i pinjorów” przedstawia się znakomicie; tekst zdobią liczne i ciekawe fotografie. Nakład Seminarium Zagranicznego; stron 338; cena zł. Można zamawiać za pośrednictwem składnicy „Oświata” w Kurytybie.

Ks. Jan Pałka.

Isidoro Becker, fakiem kontraktów i koncesji udzielonych przez rząd kurytybskiej elektrowni „Força e Luz”. Pensja fiskalna wynosi 1:000\$000 miesięcznie.

CI, KTÓRZY SIĘ RODZĄ, ŻENIA I UMIERAJĄ

Według oficjalnej statystyki za miesiąc kwiecień b.r. w m. Kurytyba urodziło się 143 zgonów.

Wśród urodzonych przeważa płeć męska, bo 115 chłopców a 99 dziewcząt.

Według dystryktów: Kurytyba — 139; S. Casemiro de Taboão — 33; Nova Polonia — 11; S. Felicidade — 11; Portão — 214.

Ślubów najwięcej było w Kurytybie bo 27; w S. Casemiro de Taboão — 18; Nova Polonia 2; S. Felicidade 1; Portão — 13.

Wśród zgonów zanotowano, że najwięcej umiera niemowląt w pierwszym roku życia (30) w drugim — 19, a dalszych latach śmiertelność się zmniejsza aż dopiero od 20 do 30 roku zwiększa się do 15 wypadków; je szcze więcej wypadków śmierci przypada na osoby lecące od 40 do 50 lat.

Rio Grande do Sul

Z MARCELLINO — RAMOS

Na zaproszenie ks. dr. Thiego Baenzigera wyjeżdżam poraz wtóry do parafii św. Anny w Rio do Peixe i tak; 2-go i 3-go lipca będę w kaplicy, św. St. Kostki; 4-go w Sede Rio do Peixe, 6-go i 7-go w kapl. św. St. Biskupa, 8-go w kapl. M. B. Różawczej, 9-go w kapl. M. B. Gromiczniej, gdzie odbędzie się poświęcenie stacji Drogi Krzyżowej; w tym czasie proszę o łaskawe zebranie się z rządu szkolnego danej kaplicy i szan. pp. nauczycieli — danej miejscowości.

Ks. Tadeusz J. Wyżykowski Misionarz — Salety.

Z CAŁEJ BRAZYLII W KILKU SŁOWACH

W Belem zmarł generał Mello Portela, dowódca VIII. Okręgu Wojskowego.

W Rio zachorował minister Skarbu.

Ambasadorem Anglii przy rządzie brazylijskim został zamianowany p. Hugh Caruay.

W Porto Alegre 130 uczennic otrzymało dyplomy nauczycielskie.

— Nowa Konstytucja Stanu

Rio Grande do Sul zostanie ogłoszona w dzień 29 go, t.j. w uroczystość patrona Rio Grande do Sul.

— Bank Brazylijski ustalił cenę na złoto po 20\$400 za gram.

— Według dzienników rioskich, gubernator Stanu Minas Geraes, p. Benenito Valadares zamknął pierwszy rok swych rządów z deficytem wynoszącym 160.000.000\$000.

— W najbliższych dniach przyjedzie do Kurytyby z Porto Alegre cyrk meksykański „Atayde Hermanos”.

— „Lloyd Brasileiro”, rządowe towarzystwo okrętowe jest w krytycznym położeniu i grozi mu upadek.

— Rząd Stanu Rio Grande do Sul przeznaczył tytułem subwencji szkolnych 445.000\$000.

— Samuel de Souza Leão Gracia mianowany został ministrem brazylijskim we Wiedniu, gdzie prezydentowi austriackiemu N. klasowi złożył listy uwierzytelniające.

— W Theresina, Stan Piauh, popełnił samobójstwo deputowany, Martins Castro.

— W Porto União niejaki Szymon Andrewicz, wyiszając nieuwagę urzędnika kolejowego, skradł dwie przesyłki zaadresowane do Józefa Lekowice, w wartości 900\$000; sprawca kradzieży zbiegł następnie do S. Paulo.

— W Rio na przedmieściu Deodoro zdarzyły się dwa pościgi; w katastrofie zginęło 6 osób a 26 innych pasażerów otrzymało rany.

— W Wilnie na jednym z ostatnich zebrań Związku Polskiej Intelligencji Katolickiej ks. Superior Jan Rzymekka wygłosił odczyt o akcji duszpasterskiej wśród Polaków w Brazylii.

— J. Em. Ks. Kardynał Sebastião Leme udaje się na pokładzie statku „Augustus” do Rzymu.

— Przy ul. Dezembargador Motta nr. 1468 w Kurytybie w domu p. Augusta Nikla wybuchł pożar, który jednakże zdołano w krótkie ugasić.

— Na skrzyżowaniu ulic Visconde de Guarapuava i 24 de Maio zdarzyły się dwa auta, jedno prowadzone przez Alceu do Conceição, a drugie przez Karola Gambuna.

Ostatnie wiadomości

— Z Warszawy donoszą, że zmarł tam znany historyk polski, Szymon Askenazy; zmarły był profesorem na Uniwersytecie lwowskim, a po wojnie światowej był delegatem Polski przy Lidze Narodów; był autorem, między innymi, „Przemyśle polsko-pruskie”, „Ks. Józef Poniatowski”, „Euklides” i „Napoleon, a Polska”.

— Posłem bułgarskim w Warszawie został zamianowany Wawa Kirow, dotychczasowy radca poselstwa w Paryżu. Od dwóch lat Bułgaria reprezentowana była w Warszawie przez charge affaires.

— Około Przeworska natrafiono na pokłady rudy żelaznej. Związują się spółka dla regulacji ich eksploatacji.

— W okolicach Quetta powstórzyły się wstrząsy podziemne. Ofiarą nowego trzęsienia ziemi padło 30.000 ludzi.

— Posel Rzeszy Niemieckiej w Bogocie (Kolumbja) padł ofiarą napadu bandytów w okolicach Bogoty. Posel jest ciężko ranny, ale niebezpieczeństwo życia jego nie grozi. Rząd Kolumbji wyrzucił rządowi Rzeszy ubolewanie. Sprawcy napadu są ujęci.

— Coraz większe zmiany przybiera walka z organizacjami katolickimi w Niemczech.

— Japonia gromadzi wojsko wzdłuż Wielkiego Muru Chińskiego.

Zw. Tow. Oświata

TOWARZYSTWA RIOGRANDSKIE SKUŁAJĄ SIĘ PRZY ZW. TOW. „OŚWIATA”

W okręgu Marcellino Ramos, gdzie od kilku miesięcy pracuje z wielkim poświęceniem Ks. Tadeusz J. Wyżykowski, Misionarz Salety, gorliwy członek oraz delegat Zw. Tow. Oświata w ostatnich dniach zajął się przystąpieniem do Zw. Tow. Oświata — czterech towarzystwa z okolicy Marcellino, a mianowicie: Tow. „Bóg i Ojczyzna”, Tow. M. B. Saletyński, Tow. M. B. Częstochowski i Tow. Zw. St. Kostki.

Jak wiadomo, wiele towarzystw należy także do Zw. Tow. Oświata z okręgu Erechimskiego.

Dla lepszej łączności, jak się dowiadujemy, Zarząd Zw. Tow. Oświata, zamierza powołać osobny swój okręg w Erechimskim. Oczekuje towarzystwom, które idą pod hasłem „Bóg i Ojczyzna”.

ELEMENTARZOWA AKCJA „OŚWIATA”

Podjęta, przed kilku miesiącami, akcja zwalczania analfabetyzmu przez Oświatę, zapomocą obdarowywania najsłabszych dzieci w Brazylii elementarzami polskimi powiodła się w zupełności.

Już dotąd „Oświata” rozszła przeszło 300 elementarzy. Promyka w najrozmaitsze okolice, niekiedy bardzo odległe. Kilka listów nadesłanych nam z tej okazji zamieszcza, inne, dalsze, wkrótce zamieszcza. Okazuje się, że niekiedy nie niedbalstwo, lecz niedostatek nie pozwala rodzicom na kupienie swym dzieciom elementarza polskiego.

Biblioteka „Oświata”

Wobec tego, iż w przyszłym miesiącu Sekretariat „Oświata” zamierza przeprowadzić kontrolę i uzupełnienie działu nauk oświeczonego literatury Biblioteki „Oświata” uroczystość wywyższającą o zwrot książek z powyższego działu. Jak wiadomo Biblioteka „Oświata” dzieli się na działy powieściowe (A), naukowy (B), sztucek teatralnych (C) i dzieł polskich o Ameryce Południowej (D). Chodzi nam w tej chwili tylko o dział naukowy B. Biblioteka „Oświata” jest otwarta codziennie od 1—5-tej popołudniu prócz niedziel i świąt kościelnych.

ISKIERKI

— Do Berlina przybyła francuska delegacja handlowa, ażeby podjąć rokowania handlowe między Francją i Niemcami.

W Lizbonie odbywa się międzynarodowa wystawa aeronautyki.

— Ambasadorem w Argentynie został zamianowany Jeffé Curély.

— Niemiecko-angielski układ morski został już ogłoszony. Niemcy mają prawo do 35% tonażu Anglii.

— W wydziale zaopatrywania robotniczego w truciście „Stalino” w zagłębiu Donieckim, wykryto w ciągu ostatnich 15-tu miesięcy około 2.000 nadużyć na sumę półtora miliona rubli.

— Rząd nazistowski musi ograniczyć używanie podrzędnych „Heil Hitler”, bo nawet złodzieje zaczęli go używać, aby zmusić swe ofiary do postulatów.

Uroczysta Akademia

Dnia 30 czerwca (niedziela) 1935 r. na zakończenie IV Sejmiku Centralnego Związku Polaków w Brazylii odbędzie się w Związku Polskim UROCZYSTA AKADEMIA dla uczczenia Wodza Narodu p. Marszałka Piłsudskiego, urządzana staraniem organizacji polskich w Kurytybie.

Program: przemówienia o honorach, muzyka, śpiewy solowe i chóralne, melodeklamacja, inscenizacje i t. p. — Udział biorą między innymi, trio muzyczne „Trio Paranaense”, Prof. W. Neuman, R. Flochka, J. Gajdzianka, T. Morozowicz, Chór: im. S. Montuski i Św. Stanisława — Orkiestra.

Szczególne w pamiątkowych programach.

Wstęp na akademię bezpłatny. Łoże i kresla numerowane należy nabywać wcześniej w Związku Polskim u Gospodarskiego.

Początek Akademii o godz. 8.30 wieczorem.

Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina

Z mej podróży apostołskiej wśród naszego wychodźstwa

W POŁUDNIOWEJ AMERYCE
W Mariana Pimentel i Camaquã.

Wypoczynek na plebanji.

Deszcz przestał padać. Powrotna droga jest już lepsza. Pod wieczór jesteśmy znowu na plebanji w M. Pimentel.

Dzięki Bogu nie cierpię na bezsenność. Śnieć do siedmiu godzin spokojnego snu przywraca mi siły, nawet po największym zmęczeniu. Inaczej nie wyrzys malby trudów koczowniczego życia, jakie teraz prowadzę. Często niosłem, mniej w okolicach górskich, natomiast tam więcej na stepach i w miastach dokuczają komary, nie pozwalają na potrzebny wypoczynek. Ale i z tą plagą trzeba się liczyć w kraju podzwrotnikowym.

Podróż do Camaquã.

Wczas rano następnego dnia wybieramy się w dalszą drogę. Wracamy do Barra do Ribeiro nad lagunę dos Patos, stamtąd w kierunku południowym, przez jednolite, nudny step do miasteczka municypalnego Tapes. Osada ta dopiero niedawno powstała, ale bardzo szybko się rozwija. Zawdzięcza to położeniu nad laguną i plantacjom ryżu, których jest bardzo dużo w okolicy. Wielkie tu są tuszarnie ryżu przy samym porcie. Jest też sporo wend (składow i sklepów towarowych), dwa hotele, kilka ładnych will. Poza miasteczko,

otoczne zewsząd stepem, nie ma nic ciekawego. Uprowadzi przez interwentora stanu wlatują nas prefekt (starosta) i inni autoridades (władze). Polaków tu niema.

W hotelu Comercial spożywamy obiad, jest już bowiem po godzinie 13 ej. Według zwyczaju, panującego w Brazylii, wszystkie potrawy, od razu podają na wielkich półmiskach, ciepłe i zimne. Menu jest zawsze to same, a więc makaron, ryż gotowana czarna fasola (fízon), sałata kariofiłana, kura, wleprzowina. Nie trzeba przytem trzymać się żadnego porządku, każdy spożywa, co mu się podoba, lub raczej, co znośi jego żołądek.

Nie możemy długo zabawić przy obiedzie. Bo droga do Camaquã, gdzie mamy zamiar przenocować, jest daleka. Prowadzi znowu przez równinę; wszędzie jest dużo wody, co stwarza dobre warunki na plantację ryżu. Dużo też zauważamy pląków wodnych, między innymi mnóstwo czapli. Kraj ma przeważnie charakter stepowy, prawie nigdzie nie widać lasu. Od czasu do czasu tylko można spostrzec pojedyncze drzewa egzotyczne.

Powitanie w Camaquã

Z Camaquã, do którego po kilku godzinnej jeździe nareszcie się przybliżamy, wyjechała na spotkanie nasze grupa rodaków

na samochodach ciężarowych, przyozdobionych chorągiewkami o barwach polskich i brazylijskich. Triumfalnie wśród szumu, wywołanego przez rakety, wjeżdżamy do miasteczka, pięknie położonego na wzgórzu. Przed bramą nowego, okazałego kościoła, wznoszącego się na najwyższym punkcie miasta, witam mnie miejscowy ks. proboszcz, belgijczyk, urodzony w Bulonii, ale już wychowany w Brazylii, wita mnie w imieniu społeczeństwa także dyrektor szkoły, Włoch, wygłaszając dłuższe przemówienie we włoskim języku. Przemawiam w kościele po polsku i po włosku.

Przyjęcie w prefekturze

Z kościoła przechodzimy do prefektury, gdzie z prefektem na oczach zebrały się miejscowe autoridades (władze), aby nam złożyć jak najwspanialsze przyjęcie przy kieliszku brazylijskiego wina szampańskiego. Na liczne przemówienia, wygłoszone w wysoce krasomówczym stylu — brazylijanie lubią krasomówstwo i doprowadzili je do wielkiej doskonałości — bardzo umiejętnie odpowiada p. minister Grabowski w portugalskim i polskim języku.

Kolonja polska w Camaquã nie jest liczna — łoży około 30 rodzin. Ale jest bardzo ruchliwa. Wybudowała sobie bardzo piękny Dom Polski z dużą salą. Tam też już późnym wieczorem zebraliśmy się z rodakami. Znowu liczne przemówienia, znowu kieliszek wina szampańskiego. Rodacy bardzo dobrze robią wrażenie, są przeważnie kupcami i rzemieślnikami, wyróżniają się, jak mnie zapewniał proboszcz, przed innymi narodowościami, energią i przedsiębiorczością, tak że na pewno prędzej czy później opną miasteczko, tem więcej, że należy spodziewać się przybytu innych Polaków z pobliskich kolonij polskich.

Brak księdza i nauczyciela

Niestety, niema tu ani polskiego nauczyciela, ani księdza polskiego. A byłby bardzo potrzebny, tak jeden jak drugi. Potrzeba polskiego nauczyciela, bo jak sam mogłem stwierdzić, rozmawiając z naszymi rodakami na sali, dzieci ich albo wcale nie mówią po polsku, albo już bardzo słabo. Byłby potrzebny także ksiądz polski, bo jak mi się żalił ks. proboszcz, nasi rodacy nie biorą takiego udziału w życiu kościelnym, jakby należało się od nich spodziewać. Ksiądz polski znalazłby tu dosyć pracy, bo poza 30 polskimi rodzinami w samem miasteczku, znajduje się na terenie parafii w kolonjach jeszcze około 200 rodzin polskich. Zdając sobie sprawę z tego stanu rzeczy, gorliwy proboszcz z Camaquã, sam nie wstydząc polskim językiem, bardzo też pragnie polskiego księdza jako pomocnika, tem więcej, że cała parafia liczy niemniej, niż 28000 dusz, należących do różnych narodowości. A dołąd ulema żadnego księdza do pomocy. Dzięki Bogu są widoki, że spełnią się jego życzenia i że nasi rodacy w Camaquã i okolicy otrzymają polskiego duszpasterza.

Przy dobrej woli da się załatwić także i sprawa polskiej szkoły w Camaquã. Wprawdzie, jak powiedziałem, jest tylko 30 rodzin polskich na miejscu, ale rodziny te są liczne, jest więc wystarczająca liczba dla polskiej szkoły. Przytem kolonia jest dość zamożna, i tak by mogły utrzymać nauczyciela. Jeżeli zdobyła się na wybudowanie pięknego Domu Polskiego, to też niewątpliwie zdoła się na stworzenie polskiej szkoły.

Książeczka do nabożeństwa

«Jezus bądź ze mną» piękny biały papier, 360 stron, oprawa w płótno angielskie. Cena 3\$600.

Przy zamówieniach listownych należy dołączyć na przesyłkę. Można nabyć w Redakcji «Ludu».

»Gdybym był ministrem sprawiedliwości — zabroniłbym wszelkich przepowiedni«

Prof. Pierre Vaohet, jeden z wybitnych znawców psychiatrii współczesnej, niedawno powiedział: »Gdybym był ministrem sprawiedliwości — zabroniłbym pod groźbą surowej kary wszelkiego przepowiadania przyszłości«.

Żyłemy w czasach nasycenych nerwowością i niepokojem o jutro. Ludzie lubią uciekać się do różnych sposobów przewidywania przyszłości. Mnożą się zapowiedzi różnych niezwykłych wydarzeń, wróżby, wizje i t. p. Ważnym jest wobec tego, aby wiedzieć, jakie w tej sprawie zajmują stanowisko nauka i religia.

W Polsce, a zwłaszcza w Warszawie, istnieje dziś cała masa zawodowych wróżek i wróżbitów, ogłaszających się i przyjmujących stale klientów. We Francji 40 tysięcy wróżbitów opłaca patenty przemysłowe i podatek dochodowy.

Na wystawach księgarskich Paryża ukazała się obecnie ciekawa książka w sprawie przepowiedni pod tytułem «La perspective des grands événements» (Perspektywa wielkich wydarzeń). Autor Michel de Savigny omawia tę sprawę ze stanowiska wiedzy i religii.

Jaka jest opinia Kościoła o przepowiedniach? Przed fałszywymi przepowiedniami ostrzega dekret papieża Leona X o pracowny na Konejllum w Lateranie 19-go grudnia 1516 r., który określa że wszelkie poja-

wiające się przepowiednie muszą być przedłożone poprzednio Stolicy Apostolskiej, zanim wolno je będzie uważać za natchnienie Boże. Naogół Kościół nie udziela swej aprobaty przepowiedniom osób świeżobliwych i prawdomównych.

Na pytanie, czy zasadniczo możliwe jest widzenie przyszłości, autor przytacza zdanie św. Grzegorza Wielkiego, który w swej Homilji tak mówi: »Bóg niekiedy daje nam poznać przyszłość, ażeby niebezpieczeństwa były dotkliwie, gdy są przewidziane, aby przyszłość nie podnosiła nas w pychę, gdy wiemy, że przyjdzie nie przez nas samych, lecz z rozporządzenia Opatrzności«.

A więc Kościół nie neguje możliwości przepowiedni, ale nakazuje roztropność w tym względzie. Doświadczenie bowiem mówi, że najczęściej wróżby, wizje i pseudo-prorocтва nie sprawdzają się, szerszą w duszy tylko zamęt osłabiają krytyczny sens i tworzą spychając zbiorową.

Co zaś tyczy się zawodowego wróżbiarstwa, to Kościół wyraża potępia tego rodzaju praktyki, powołując się na słowa Pisma św. »Niech się między wami nie znajdują wieszczek, guślarz i wróżek i czarownik i czarnoksiężnik... albowiem jest obrzydliwością Panu każdemu, któryby to czynił«.

(KAP.)

INTEGRALIZM

Od dłuższego czasu nieustannie napływają listy do Redakcji «Ludu» z zapytaniami, dotyczącymi się niedawno powstałego kierunku integralizmu.

Czyniąc zadość prośbom czytelników «Ludu», zaczynamy z dniem dzisiejszym szereg artykułów o integralizmie. Nie będziemy więc każdemu z osobna dawać odpowiedzi na jego pytania, bo tego rodzaju rzecz, nie stworzyłaby całości nauki integralizmu. Podamy więc całością nauki a każdy z naszych Czytelników, po uważnym przeczytaniu każdego artykułu, sam znajdzie odpowiedź na dręczące wątpliwości.

Zanim przejdę do właściwej nauki integralizmu, zaznaczę muszę, że integralizm nie uważa się za partię polityczną. Właśnie on zwalcza partyjniactwo polityczne a przedewszystkiem silnie przeciwstawia się wszelkie komunizmowi.

Partie polityczne wysuwają zawsze swoje własne interesy. Integralizm wysuwa na czoło interesy narodu, które są ponad interesami wszystkich partii. Każda partia polityczna występuje ze swoim programem, integralizm kieruje się doktryną — nauką, którą głosi.

Program jakiejś partii — to jest projekt, który w pewnym określonym terminie, ma być uskuteczniiony. Nauka zaś, jest to zbiór zasad filozoficznych i moralnych, na których opiera się system polityczny na czas nieokreślony. Jak widzimy, różnica jest zasadnicza. Z historii wiemy, że doktryna była źródłem licznych programów. Natomiast żaden program nie stworzył doktryny.

Jeżeli więc integralizm nie jest kierunkiem partyjnym czemże on właściwie jest?

Integralizm jest to akcja społeczna. To ruch odrodzenia narodowego. Celem jego jest stworzenie na zasadach swojej nauki wielkiej ojczyzny. Ojczyzny, nie podzielonej na dziesiątki partii ale jednej — narodowej.

CO TO JEST INTEGRALIZM?

Zapewne nie jeden z naszych Czytelników, na pierwszym miej-

scu, stawiał sobie takie pytanie.

Integralizm jest to kierunek polityczny, który głosi, że państwo jest zbiorem komórek społecznych stanowiących jedną całość. To pojęcie całości, inaczej integralności państwa, wyklucza wszelkie partie polityczne. Każda partia ogłasza się na swój własny interes i dlatego jest stronnictwa. Integralizm natomiast obejmuje cały naród i dla jego dobra podjął wprowadzenie swej nauki na widownię polityczną.

W ciągu dalszym, każdemu z czytelników, zapewne nasuwa się pytanie: jaka jest nauka integralizmu, co on głosi? Przejdźmy więc pokrótce, parę ważniejszych punktów, zawartych w doktrynie integralistycznej.

I. NARÓD

Naród jest żywym organizmem etycznym, politycznym, kulturalnym i ekonomicznym.

Naród jest to zbiór jednostek, zamieszkujących to samo terytorium i podległych jednej zwierzchniej władzy i jako taki jest organizmem etycznym.

Jest on również organizmem kulturalnym, albowiem uczestniczy we wszystkich zdobyczach kulturalnych pokoleń przeszłych i przyszłych. Jego udziałem jest wspólny język, jedna historia, te same zwyczaje i obyczaje oraz one i wady narodowe.

Z punktu widzenia ekonomicznego, naród tworzy jedną wielką współdzielnię, której istnienie zależy od dobrego podziału pracy. Praca ta winna być rozłożona na poszczególne jednostki, zdane tę lub inną jej gałąź fałchowo wykonać.

Integralizm jest ruchem czysto narodowym, uznającym prawowitą władzę. Sprzeciwia się on ruchowi imperialistycznemu, który z każdego narodu czyni powolne narzędzie w ręku finansistów i granicy. Integralizm występuje przeciwko liberalizmowi i marksizmowi, którzy głoszą zwodny internationalizm. Integralizm przyrzuca zasadę współpracy ludu — współpracę grupy i jednostki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ks. J. Janlewski.

Co żyd usłyszał w Katedrze?

PRASA CZERWONA I KATOLICYZM

Żydzi «robiący» w prasie, bardzo chętnie zabierają głos w sprawach katolicyzmu przy czym z właściwym sobie tupeciem «wygłaszają» sądy i opinie. Wychodzący w Warszawie «Przegląd Katolicki» zwraca uwagę na nowy charakterystyczny przykład tego oraz lekomyślności redakcji, zatrudniającej żydów. Mianowicie w «sanacyjnym brukowcu» «Dobry Wieczór — Kurjer Czerwony» z dn. 17 maja ukazało się sprawozdanie z uroczystości żałobnych w katedrze św. Jana w Warszawie przy trumnie s. p. Marszałka Piłsudskiego. Bezimienny sprawozdawca pisał między innymi:

«Milczenie rozdzierała grzmot organów. Potem na olche słowa od ołtarza chór intonuje błobowe «Kyrie Elejzon». Kadzidlano dymy płyną słupami pod strop... Słowa znanych modlitw. Odpowiedzi, niewzruszonych, znanych na pamięć. Surowy, prosty obrazek. A jednak... «Gloria». «Agnus Dei», wzniosłe dostojństwo Mo-

dłitwy Pańskiej, korne pochylene tysiąca głów przed Monstrancją — to wszystko spowiło jest tu w przerażający klimat...»

W związku z tem «Przegląd Katolicki» kreśli następujące uwagi:

«We mszy św. żałobnej sprawozdawca Czerwoniaka słyszał «Gloria» i widział monstrancję przed którą chyliły się tysiące głów... Ma on przytem tupet zapewniać, iż zna słowa odwiecznych modlitw... Prawdopodobnie ów sumienny sprawozdawca nawet i w dziecinświe swem nie uczęszczał na nabożeństwa katolickie i jeśli wogóle gdzie się modlił, to w każdym razie nie w katolickim kościele. Nawet na pogrzeb s. p. Marszałka Piłsudskiego sławna redakcja Czerwoniaka nie mogła odszukać wśród swych redaktorów... katolika...»

Dodać tu trzeba, że wspomniany warszawski brukowiec wychodzi w stolicy państwa polskiego o przynajmniej większości ludności katolickiej!

Nowość!

«DUD WIARY I POLSKOŚCI WŚRÓD WYCHODŹTWA POLSKIEGO» — Ks. Biskupa Kubina, można już nabyć w «Oświecie». Cena egzemplarza 5\$000. Przy listownych zamówieniach dołączyć znaków \$700 na przesyłkę.

ISKIERKI

— Dr. José de Barros Pimentel, minister Brazylii, na specjalnej audjencji udekorował prezydenta Ignacego Mościckiego i marszałka Senatu Wład. Raczkiewicza, orderem «Krzyż Południa».

— Roman Dąbicki został zamianowany posłem w Jugosławii.

— Były konsul generalny w Morawskiej Ostrawie (Ozechy), p. Leon Malhomme mianowany został wicewojewodą śląskim.

— Zwłoki matki Marsz. Piłsudskiego przewieziono z Sugint do Wilna.

— Ks. prałat Kaczyński Zygmunt mianowany został kanonikiem kapituły warszawskiej.

— W najbliższych dniach były baletmistrz opery warszawskiej Jan Ciepliński, wyjeżdża do Buenos Aires na stanowisko dyrektora baletu w teatrze «Colona».

— Miasto Quetta w Indjach Wschodnich zostało nawiedzone silnym trzęsieniem ziemi. Miasto leży w gruzach. Liczne ofiar przechodzi 1000.

— W okolicach Berdyczowa na Ukrainie znaleziono w garnku 562 srebrnych monet polskich. Skarb przekazano do muzeum w Kijowie.

Słowniczek trudniejszych wyrazów i określeń Konstytucji Stanu Parana

Ad nutum — na rozkaz; na skinięcie czyjejs; podług woli czyjejs.

Ad referendum — do zreferowania; do zdania sprawy n. p. zawierania umów. **Ad referendum** — Zgromadzenia — to znaczy — pod warunkiem przedłożenia ich Ciału Ustawodawczemu, które może je zatwierdzić ostatecznie lub też je odrzucić.

Akt urzędowy — czynność lub pismo, stwierdzające czynność rządową; postanowienie lub zarządzenie, dokonane w imieniu państwa.

Antycypacja — uprzedzenie faktów; wypłata przed terminem.

Atrybucja — prawo przysługujące zgromadzeniu albo osobie; zakres działania.

Autonomia — system polityczny, zapewniający ludności pewnego obszaru samorząd, czyli zarządzanie sprawami wewnętrznymi bez odwoływania się do władz naczelnych.

Bakalarz (bacharel) — posiadający najniższe stopień akademicki.

Budżet — zestawienie wydatków i dochodów, przewidzianych na pewien okres.

Corte de Appellação — Trybunał Apelacyjny.

Dezembargador — sędzia wyższej instancji.

Długi skonsolidowane — Długi państwowe, powstałe z połączenia kilku pożyczek państwowych terminowych zamienione na długoterminowe ubezpieczone na pewnych stałych dochodach.

Dominium — zwierzchnictwo; panowanie; wszelka własność; posiadłość ziemską.

Dotacja — uposażenie dobru; zapotrzebowanie w dochody; dobra stanowiące uposażenie.

Ekstradycja — jest to akt zwierzchnictwa państwowego, którym państwo wydaje osobę oskarżoną lub winną zbrodni czy przestępstwa innemu państwu, na którego terytorium czyn karny został popełniony lub temu państwu, którego dana osoba jest podana.

Exequatur — dokument, którym rząd pewnego państwa uznaje urzędowe stanowisko nowomianowanego na jego terytorium konsula, zapewnia przysługujące mu uprawnienia międzynarodowe i poleca władzom.

Ex Officio — z urzędu; na mocy władzy.

Funkcja — czynność; działalność; wykonywanie urzędu.

Głosowanie — czynność, przez którą oddaje się głos za jaką osobą lub za jakim wnioskiem.

Globalnie — razem; zbiorowo.

Gwarancja — zobowiązanie na mocy którego osoba lub instytucja obiecuje przyczynić się bądź do spełnienia umówionych przez inne strony warunków, bądź do zachowania i utrzymania pewnego stanu prawnego czy faktycznego, będącego przedmiotem gwarancji. Gwarancjami konstytucyjnymi zwiążą się objęte konstytucją urzędnicy państwa — polityczni, zapewniające zachowanie praw obywatelskich i politycznych, przez konstytucję nadanych, jak np. nieusuwalność sędziów, odpowiedzialność ministrów i t. p.

Habeas corpus — prawo wolności osobistej w poszczególnym wypadku przyznawane przez Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości, gdy zachodzi wypadek nadużycia ze strony władz wobec danej osoby.

Inicjatywa — zapoczątkowanie; wystąpienie z projektem.

Inkorporacja — wcielenie; włączenie do całości.

Interwencja — wkroczenie w sprawy osób trzecich.

Kadencja — okres czasu, na który przypadają posiedzenia ciała ustawodawczego; Kadencja ustawodawcza, czyli czas trwania okresu ciała ustawodawczego.

Kadra (quadro) — zespół funkcjonariuszy pewnego wydziału państwowego lub korporacji.

Kategoria — podział pojęć, które rozważamy; klasa; dział; gatunek.

Kompetencja — właściwość; zakres władzy lub uprawnień, pozwalający na zdecydowanie danej sprawy.

Koncesja — zezwolenie odnośnych władz na prowadzenie pewnego rodzaju handlu, przemysłu, rzemiosła lub zakładu.

Konstytucja — prawnie ustalony nastrój państwa.

Koordinacja — zharmonizowanie poszczególnych części; aby współdziałały dla osiągnięcia celu zadanego; podporządkowanie według stopnia zależności.

Korporacja — zorganizowane ciało; związek; stowarzyszenie o charakterze osoby prawnej, obejmującej ludzi pewnego fachu lub zajęci.

Kwalifikacja — przygotowanie do danego urzędu, stanowiska lub czynności.

Legislatura — ciało ustawodawcze; okres czasu od chwili instalacji ciała ustawodawczego aż do jego wygaśnięcia; kadencja.

Mandat poselski (deputowanego) — upoważnienie, dane przez pewne grono obywateli głosowaniem, do reprezentowania narodu w izbie prawodawczej.

Nominat (titular) — zamianowany na urząd.

Plenarny (plenium) — w pełni zebrany; posiedzenie plenarne odbywa się wtedy, gdy powołano wszystkich deputowanych i w odróżnieniu od posiedzeń komisyjnych, w którym uczestniczą tylko deputowani wybrani do komisji.

Promocja — wyniesienie na wyższy stopień w urzędowaniu; posunięcie na wyższy stopień.

Regime — zarząd, gospodarka.

Rekurs — odwołanie się od zapadłego wyroku sądowego lub decyzji administracyjnej do wyższych instancji sądowych lub administracyjnych.

Relatorjum — sprawozdanie; objaśnienie.

Saldo — pozostałość z rachunku; różnica zachodząca w rachunku między przychodem a rozchodem.

Sanacja — zatwierdzenie przez naczelnika Narodu prawa, uchwalonego przez ciało prawodawcze.

Sesja — posiedzenie; obrady; okres czasu, na który ciało ustawodawcze lub sądowe bywa zwoływane.

Sila zbrojna — zorganizowany zastęp ludzi, ubranych, wyćwiczone i zaopatrzone odpowiednio do potrzeb wojny.

Syndykat — związek osób, organizujący lub stowarzyszony w celu prowadzenia wspólnych operacji produkcyjnych, handlowych, finansowych i t. p.

Tribunał do Jury — Sąd Przysięgłych.

Ustawa — prawo pisane, uchwalone przez władzę ustawodawczą (Izbą Deputowanych i Senat) i należące ogłoszone.

Wakans — miejsce; posada w urzędzie nie obsadzona.

Weto (veto) — zakładanie sprzeciwu; niezgadzanie się.

Władza — moc; siła; zdolność do nakładania obowiązku.

Wykonawcza — władza, która wykonuje ustawy i rozkazy.

Wyrocznia — sąd; instancja.

Wyższa — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

Wyższy — wyższy stopień; wyższa instancja.

ROLNICY!

Chcecie siać?

TO MUSICIE KONIECZNIE NAWOZIĆ ZIEMIĘ

Sztucznymi Nawozami

Nie używajcie jakichkolwiek nawozów. Powinnoście kupować NAWOZY SZTUCZNE w firmie polskiej znanej tu dobrze w mieście

Armazem Roque

Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO 57 obok Igreja da Ordem - CURITYBA

Firma ta posiada dobre Nawozy sztuczne, gdyż jak Rolnicy donoszą, dają nowożyte w zeszłych latach bardzo dobre wyniki. Kto jeszcze nie przekonał się o wynikach Nawozów Sztucznych, niechże spróbuje je używać na swej roli a z pewnością będzie zadowolony.

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 25 - Curitiba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastawianie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płucę. - Nowoczesny aparat Roetgens. - Diatermia. - Sztuczne promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zyskopia i t.d. - Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierkach owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, miodowe i gumowe. - Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. - Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawie przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurtybie. FRANCISZEK LACHOWSKI. Curitiba - Rua Cabral N. 451 - Curitiba



leczy reumatyzm, bóle, pleśniowe, bóle zębów, uszu, nerwalgii, kolki, świeże rany i t.p.

Lekarstwo używa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Baczność! Uwaga!

Nowy i duży wybór książek do nabożeństwa w wszelkich opłatach i cenach.

Obrazy religijne każdego rozmiaru - Różańce, Szkaplerze, Medaliki, Obrazy do książek do nabożeństwa, Licharze, Krzyże i figury do kaplic kościelnych i domowych, papiery jedwabne i inne rozmaitego koloru na choinki oraz do oprawy książek i t.d. Tabliczki, zeszyty szkolne, ołówki kolorowe, farby do malowania, piórnik, cykle i t.d.

Korzystajcie z okazji!

Wszelka sprzedaż po cenach niższych. Drukarnia, Inz. i litografia i Fabryka pieczęci gumowych oraz metalowych.

C. E. SCHULZ & COMP.

(dawniej Cezar Schulz)

Rua Barão do Serro Azul 66-72

Curitiba, Katado do Paraná.

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR

Profesor Operator Uniwersytetu.

Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy syfilis, drogi moczowe, djatermja.

Klinika dla Panien.

Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.

Konsultorium: Farmacia Minerva

(na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

Praça Tiradentes 554.

Rezydencja:

Praça Senador Correia 4

Hotel Martins

Marcina Jarugi

RUA RIACHUELO N. 114 -

CURITYBA - Paraná.

Naprzeciw Pałacu Muncyपाल, róg

Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468

Tel. 989

Kuchnia pierwszorzędną. Urządzenia wspaniałe w moim własnym

betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną, 60 pokoiów urządzonych z komfortem. - Ceny przystępne.

POTRZEBA SŁUŻĄCEJ

ktoś umie gotować i rozumie język

portugalski lub niemiecki - Sattig.

Rua Visconde de Guarapuava 2442,

blisko ulicy Buos Aires.

Obuwie

dla

Mężczyzn i chłopców.

NOWY WYBÓR.

PO CENACH FABRYKI.

SKŁAD

CHAPELARIA VENUS

Rua Quinzê, esq. Dr. Muricy

ZAKUPUJCIE ZANIM SIĘ WYRÓB SKOŃCZY.

A SUISSA

Towarzystwo anonimowe ubezpieczeń wogóle.

Założone w roku 1869.

Kapitał zakładowy 10.000.000 fr. szw. w milr. 40.000.000\$000.

Fundusz rezerw. 5.100.000 fr. szw. w milr. 20.000.000\$000.

Kapitał zadeklarowany na Brazylię 1.000.000\$000 cały

realizowany.

Aktywa w roku 1932 około 100.000.000\$000.

Ubezpieczenia od wypadków na morzu, ziemi i od ognia.

SIEDZIBA - Zürich - SUISSA

Agencja główna na Brazylię:

Rua General Camara, 56 - Rio de Janeiro.

João Nociti

Caixa postal 248 - Telefon 375 - Telegramy: „Nociti“.

Rua 15 de Novembro 387, piętro. Curitiba - Paraná.

LICYTACJA MATERJAŁÓW

W soboty i inne dni o godz. 2-giej po południu

LICYTATOR ABREU będzie sprzedawał na wolnej licytacji:

Piękne odcinki materiałów, jak:

Trykoliny, kretony, woale, perkaliki, szty, kaszuby, linony, i kratki. Plusze meszkowane, w paski i kwiaty, drelichy kolorowe. Opaliny, zefiry, chitony, kaszmiry na ubrania męskie. Koce, koldry, ręczniki, prześcieradła, szkapierki i pończochy damskie. Palaty, paltoły i kamizelki włóczkowe i wełniane. Różne wyroby włóczkowe i mocz różnych materiałów.

W soboty i wszystkie dni od 2-giej po południu

przy Avenida João Pessoa Nr. 16.

Król a Car

- 97 -

A. Gruszecki

mości służbiście i ogólnie. Dział na wieczerze prosi do siebie obu waszność panów.

Król skinął głową i uśmiechnął się łaskawie. Wojsko, które widziało to pożegnanie, nagle jednym głosem krzyknęło:

— Wiwat króli!

Równocześnie huknęły działa, a król znów się uśmiechnął, rad z okaznego zapatu i pożegnał wojsko ukłonem.

Na drugi dzień odbył się sąd wojenny nad złepkami schwytanymi. Dowody były tak przekonujące i liczne, że sądziłoby się, iż jedynym wyrokiem śmierci przez powieszenie.

Wyrok spełniono niezwłocznie, a zarazem bardzo znacznie obniżono dozór nad przestępcami.

W ostatniej chwili, gdy Pawła Gorodkiego prowadzono na plac stracenia, ten zawołał:

— Zaklinam was na miłość Boga, wstrzymajcie się na chwilę, mam ważną rzecz do powiedzenia imi panu Żółtkiemu.

Dano znać Stanisławowi o życzeniu przedśmiertnym Gorodkiego. Przybył na miejsce kaźni i spytał szafarza, czego chce?

— Czy znasz, panie obożny, kniazia Wasylia Wasyliewicza Worocna z Poloka?

— Znam ze słyszenia.

— Jestem jego domownikiem i on na tobie srodzko się złości za moją śmierć. Jeśli obdarujesz mnie życiem, ręczę ci słowem bożym, że nikomu z milych tobie wlosz nie spadnie.

— Sąd wydał wyrok, zmienił go nie w mej mocy.

— Idź, proś króla... nie pożałujesz tego.

— Ze złepkiem i królobójcą nigdy nie przemówię.

— Zważ na zemstę, sroga będzie.

— Czy nie więcej nie masz do powiedzenia?

— Zrozumiej, że tu o nią idzie!

— Kaciel! Spelił twą powinność! — rozkazał Stanisław i odezwał.

— Zrozumiał on doskonale, że tu idzie o Ewę, wojewodziankę, ale wiedząc o brzo o przyszłości Worocnow i uroczystym potwierdzeniu tejże, nie wątpił, iż był to tylko wybieg szafarza pragnącego się ocalić. Nie chcąc niepokoić Ada-

ma, nie wspominał mu o tej rozmowie przedśmiertnej, i przed wieczorem, słownie do rozkazu króla, poszedł na radę wojenną.

W namiocie zastał zgromadzonych wodzów i panów Rady. Ze strony Litwy byli: Mikolaj Radziwiłł, hetman litewski, wysoki starzec, z twarzą chmurą, posępna; Krzysztof Radziwiłł, podoczys królewski, syn Mikolaja; Jan Chodkiewicz, starzec z ładną, uduchowioną twarzą, kasztelan wileński; Jan Kiszka, budowniczy królewski, pan młody i chociaż młody wiekiem, wysoko oceniony za naukę; Jan Talwos, kasztelan żmudzki, a wśród polskich panów wyróżniał się postacią wyniosłą, bystrą i oczyma i skupionym wyrazem twarzy Mikolaj Mielecki, hetman polskiego wojska, bledły w szacie wojennej i wódz znany ze swych zwycięstw.

Panowie litewscy stali blisko siebie i z cicha rozmawiali o wojennych nowinach. Polacy stali oddzielnie i słuchali uważnie opowiadania Mieleckiego o bliźkim poselstwie chana tatarskiego do króla. W głębi namiotu byli wybitniejsi rotniści, namiestnicy i urzędnicy dworscy.

Gdy oznajmiono wejście króla, wszyscy się uciekli. Król na głęboki ukłon obecnych odpowiedział skłonieniem głowy i zasiadł na przygotowanym krześle z poręczami, a za jego przykładem zasiadli swe miejsca zebrani dostojnicy.

Za królem stanął Zamowski, kanclerz koronny i Wollowicz, podkanclerz litewski, a za nim co przedniejsi urzędnicy koronni i litewscy.

Jan Zamowski z rozkazu króla zagaił posiedzenie Rady i wezwał zgromadzonych dostojników do ujawnienia swych poglądów na przyszłą wojnę.

Wśród cichy pierwszy zabrał głos Mikolaj Radziwiłł. Wyprostował swą wielką, barczystą postać i zaczął tonem surowym:

— My, na Litwie, jako najbliżsi wroga i znając dokładnie sposoby jego wojowania, pozwalamy sobie przedłożyć waszej królewskiej mości i wysokiej Radzie nasz pomysł do rozważ.

I w myśl porozumienia się wzajemnego panów litewskich dowodził, iż najdogodniej iść przez Inflanty na Psków. Po zdobyciu tego miasta wojska moskiewskie przebywające tamże muszą się cofnąć. W ten sposób, za jednym zacho-

dem zostanie w ręku Rzeczypospolitej Psków i Inflanty.

Sprzedał się temu Filon Kmita, starosta orszański, znany i ceniony za goźny, który z każdej imprezy wychodził zwycięsko. Ten doradzał iść na Smoleńsk i zdobyć księstwo Siewierskie, gdzie pamięć Polski nie wygasa i można rachować na obętną pomoc licznej szlachty.

Wszczęły się żywe spory, kiedy obrócić wojsko. Zwrocono się też do Mieleckiego, hetmana, milozącego dotychczas. Wstał, spojrzął po zebranych, a gdy się uśmiechnął, przemówił:

— Dziwno mi te spory waszych miłości a moich oświadczeń braci, nie o rzeczy wojenne, lecz o korzyści po zdobyciu Pskowa, Smoleńska albo Poloka. Rozumiem, że wasze miłości znale

dość dokładnie rozkład sił i zasobów nieprzyjaciela, że opowiecie o środkach obrony w twierdzą, że wskazaćcie drogę bezpieczną i możność wyzyskania ludzi i koni. Mam w Bogu nadzieję, że zwyciężymy, ale nie sprzedajemy faktu, które jest na niedźwiedzia. Wpierw obliczmy siły nieprzyjacielskie, zaber

piemy sobie żywność i możność czy to odwrócić, czy też śledzić go pomocy. Gdy połączym bezpieczną relację, będę mógł zrobić skromną uwagę, zostawiając całą pełnię rozkazywania najwyższemu wodzowi.

Nie w smek posły te surowe słowa panom, a zwłaszcza litewskim, natomiast król słuchał tej przemowy łaskawie i chwilał jej przystawki.

Teraz przemówił Zamowski. Wykazał dowodnie, że droga przez złapione i znieszczone Inflanty na Psków, grozi wojsku ogłodzeniem, a idąc wprost krajem nieprzyjacielskim, zostawia się na swych tyłach potężne wojsko siedzące w Poloku, Smoleńsku i po licznych zamkach.

Droga na Smoleńsk chybia całą, bo zupełnie zdaje Inflanty na łaskę Moskall, a pozyskane księstwo Siewierskie nie może się równać z bogactwem Inflant nadmorskich.

Jedyną drogą jest uderzenie na Polok. Rozstrząsa się siły wrogów i nieprzyjaciół z obawy odciągnie swych wojsk od Pskowa i na Inflantach, musi się cofnąć; prócz tego na się w ręku Dźwimoc załogom Inflanckim.

W Poloku stoi załoga pięć tysięcy, po zamkach pobliskich około sześć tysięcy, a przysłanie odsieczy ogłodzi Inflanty i uniemożliwi napad na Litwę ze strony Smoleńska.

Litwinów dotknęło to odrzucenie ich planu na Psków, i tak Kiszka, jak i Talwos, gorąco odradzali oblężenie Poloka. Miasto to ze swego położenia jest niezwykle obronne; dostępu do wzgórz, na którym stoja dwa zamki warowne, bronia dwie wiatki i głębokie rzeki. Same zamki są wybornie zaopatrzone w ludzi, broń i działa. Prawdopodobnie czeka tam wojsko królewskie, jeśli nie kieszka, to sromotny odwrót. I droga do Poloka ciężka, bo prowadzi przez bory, gdyż wielki kniaź nie pozwolił nikomu się osiedlać na granicach swego państwa. Nie brakło też w mowach tych, przylków do dumy koronarzy i ich chęci przewodzenia nad Litwą.

Wstał Mielecki, hetman całego wojska Rzeczypospolitej i rzekł:

— Miłościwi panowie i bracia! Jak widzę, zaczęła się dyskusja narodowośćowa, a przecież czy kto z Korony, czy z Litwy, czy jak ja z Rusi, wszyscy milujemy Rzeczypospolitą i każdy z nas żyć dla niej poloz. Idzie tu przecież o ośrodek, chwałę i ośrodek naszej Ojczyzny, oddzielił tedy słowne spory, zgodnie uderzmy na wroga, a zwycięstwo nasze.

— Praw jest... Stasanie mówić. Zacznieł - odezwał się liźne głosy. Hetman dziękował ukłonem za uwagę i mówił dalej:

— Kancelarja królewska, jak wnoszę ze słów imi pana kanclerza, jest niedodadnie powiadomiona o sile i ruchach nieprzyjaciela, a że naturalnym obranym przez Rzeczypospolitą wodzem najwyższym jest król legomość, słynny wojownik i zwycięzca, niechże on nas wiedzie do prostej sławy i zwycięstwa.

Mielecki uśmiechnął się w końcu powagi królewskiej, ażeby zażegnać gorące spory i uspokoić wzburzone umysły.

W lot zrozumiełi to panowie polscy i krzyknęli:

— Vivat rex!

Litwin musieli powtórzyć ten okrzyk zgodny, nie chcąc się narząca na niełaskę.

— Wielce nam mili panowie, — zaczął król, — wysłuchawszy sdań Rady naszej, postanowiliśmy ze względu na powodzenie przyszłej wojny wykonać

Król a Car

- 98 -

A. Gruszecki

BANK FRANCUSKO - WŁOSKI na Południową Amerykę

KAPITAŁ ZAKŁADOWY Fcs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Fcs. 139 MILJONÓW

Główna Siedziba w Paryżu

Brazylja: FILJE: S. Paulo — Rio de Janeiro — Santos — Curitiba — Porto Alegre — Recife — Rio Grande — Bahia.

Agencje: Araraquara — Barretos — Botucatu — Caxias — Espírito Santo do Pinhal — Jahu — Mococa — Ourinhos — Paraná — Ponta Grossa — Ribeirão Preto — Rio Preto — São Carlos — S. José do Rio Pardo — S. Manoel.

ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. Fé.

CHILE: Santiago — Valparaíso.

COLOMBIA: Baranquilla — Bogotá.

URUGUAY: Montevideo.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ na mocy nowych ustaw Kontroli Banków kupuje banknoty w jakiegokolwiek walucie i w jakiegokolwiek sumie z wyjątkiem złotych pezów urugwajskich, która to waluta podlega zstrzeżeniu w Urugwaju.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ jest upoważniony do wydawania czeków, lub zleceń wypłaty listownie, lub telegraficznie w jakiegokolwiek sumie i monecie do wszystkich miejscowości zagranicznych.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ otrzymuje depozyty do podjęcia w każdej chwili z zawiadomieniem, lub na czas określany, dają odpowiednie procenta.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ uprasza Sz. Klienta, ażeby zechciał porozumieć się w sprawie jakiegokolwiek operacji, adresując prośbę do Filii w KURYTYBIE, Rua 15 de Novembro Nr. 316, lub do tej Agencji w Ponta Grossa lub w Paraná.

NOVO BRAZ HOTEL

LUIZ BRAZ & FILHOS

Komunikujemy naszej Szanownej klienteli i ogółowi, że już jest czynny przy Avenida João Pessoa nr. 24 O Novo Braz Hotel, który posiada obfite i komfortowe pomieszczenia dla odwiedzających go podróżnych. Posiada 80 z komfortem urządzonych pokoi, obsługiwanych przez elewatory i zaopatrzone w wodę bieżącą, dzwonki i telefony, posiadając zatem wszelkie wymagane wygody.

NOVO BRAZ HOTEL

Aven. João Pessoa 24 — Caixa p. 261 — Telefony: 1717 — 1718
Telegramy: Braz Hotel. — Curitiba.

SLUŻĄCA do małej rodziny
potrzebna od zaraz.
Zgłaszać się:
Rua Dezenbargador Motta 2187
(obok Mercadinho).

POTRZEBA SLUŻĄCEJ
która umie gotować i rozumie język
portugalski lub niemiecki — Sattig.
Rua Visconde de Guarapuava 2442,
blisko ulicy Buos Aires.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika gólna.
Leczy specjalnie choroby skóry, węgry, łuszczyca, pęcherza i włośni.
Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.
Konsultorium: Nad apteką »Brasileira«
Praca Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej.
Rez. Rua Comendador Araújo 97, Telefon 424.

Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. — Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.
Rezydencja: Visconde de Nacar 809, Telefon 8-8-8



... Assim fallou 'seu' Tonico Underberg:

O viajante a cavalo só dá gosto
Quando se sente o corpo bem disposto.
Toma Underberg e facilmente irá
Em viagem, com kilometros ou mais;
Underberg é uma fonte de energia
Dá vida ao corpo e dá alma de alegria



Um calice por dia — dá saúde e alegria

KLINIKA

i Protezy
Elektryczno - Dentystyczna
Sebastião de Lima
Chirurg - Dentista

Propaganda dobrych zębów. Korzystajcie z specjalnej oferty, która się narzuca w tej klinice. — CENY:
Uzębienie od 50\$000
Mostki i korony złote od 35\$000
Korony porcelanowe od 20\$000
Plomb. i wyrwanie zębów od 5\$.
Wykonanie gwarantowane.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 2-6.
Praca Garibaldi 9; róg Rua Rosário.

Empreza Constructora Universal Ltda.

z 25-go maja
48315 — 1 wygrana
58315 — 2 wygrana
68315 — 3 wygrana
78315 — 4 wygrana
88315 — 5 wygrana
8815 — tysiącznik
315 — setna
15 — dziesiąta
5 — końcówka 1 wygrana
4 — końcówka 2 wygrana
Następna wygrana w dniu 26-go czerwca. Proście o prospekt przy ul. 15 de Novem. Nr. 384 — Curitiba.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w »LUDZIE«

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN DRA HOMMEL'A



rozpowszechnione poczym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie, Suchotom, Malarji, Neurastenji, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofom, astenji i t. d.

Lekarstwo

HAEMATOGEN D-ra Hommela działa ze skutkiem.

Slużąca

Potrzeba służącej, która umie trochę gotować.
Informacje: Rua Dr. Muricy 1089, lub w Administracji »Ludu«.

»PATRJOTYZM«

NA USŁUGACH OSOBISTYCH PORACHUNKÓW
Oszezercom z »Polskiej Prawdy«

W tych dniach, gdy przybyłem do Kurytyby, dowiedziałem się o oszczerstwach artykułach zamieszczonych w »Polskiej Prawdzie w Brazylji«, (z 6 VI. b. r.) w którym jakiś autor ukrywający się w masie innych nazwisk zarzuca mi: 1) jakoby wymyślał się z flagi narodowej i wykrzykiwał przeciw Marsz. Piłsudskiemu; 2) jakoby towarzystwo z którym współpracuję urządziło w tym czasie »huczną pijatykę«; 3) jakoby nie chciał odprawić Mszy św. za Marsz. Piłsudskiego w Teresynie, rozbił ją jednak i odprawił kilka innych, bijących same przez się niedorzeczności, zarzutów.

Wszystkie te zarzuty są podmi oszczerstwami, a rzekome ich oburzenie i ubolewanie z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego jest tylko wcale dobrze odegraną komedią, dla upozorowania nagonki wrogów religii katolickiej przeciw katolickiemu kapłanowi.

Przedewszystkiem w momencie odbywania się owej »akademii« żałobnej byłem u p. Kropnickiego, a pod jej koniec u dałem się do katolickiego domu szkolnego oddległego o jakie 50 metrów od budynku, gdzie odbywała się »akademia«. Cały czas anim nie »drwił« ani »nagrawał« się z symbolów polskości i uczuć najsłodszych — a tem mniej nie krzyczałem. Było kilku moich parafian katolików przy tem, niech oni zaśwadcza.

Być może, że heretycy, odstępcy i zdradcy Wiary św. naszych przodków w zepsutym sercu, za podszeptem złego ducha, styszeli to nawet zęgom ja nie mówił.

Kłamstwem jest, jakoby Towarzystwo, współpracujące z kapłanem katolickim, urządziło w tym czasie »huczną pijatykę z wrzaskami«, bo na szczęście u nas pijatyki nie ma. Była jedynie przyzwolita zabawa ale dopiero 9-go czerwca.

Dalej, w sprawie odprawienia Mszy św. w Teresynie w tym czasie nikt się do mnie ani oświadczył, ani pismem nie zgłaszał. Zatem kłamstwem jest twierdzenie autorów artykułu, jakoby nie chciał odprawić Mszy św.

Zarzut, jakoby rozbił ją jednak jest chyba najbezzwrotniejszy ze wszystkich.

Kto jak nie ów wróg kościoła katolickiego, ostawiony Wójcik i nielepszy od niego, Kubisiński wprowadził i propagował zarazem heretycką i sekularną w Dorzeczu Ivahy? A właśnie odgad rozpoczę się rozdwojenie na kolonjachi! A trzeba pamiętać, że właśnie tak Wójcik jak i Kubisiński, byli długi czas kierownikami i wychowawcami tutejszych Junaków.

Jaki ojcze taki syn. Sprawdza się to na tutejszych Junakach, którzy są zarazą i szerzycielami zgnilizny moralnej a nie zdrowego ducha i teźyzny moralnej, jak się to niektórym panom w Kurytybie wydaje.

Pod artykułem zamieszczono kilkadziesiąt podpisów. Na pierwszy rzut oka wygląda to zastraszało. Zdobylem się na cierpliwość, ażeby je przeczytać; zając niemal wszystkich w do-rzeczcu Ivahy, stwierdziłem nie

bez podziwu dla bezczelności organizatorów nagonki że:

Podpisali są to młodzi Junacy — narybek Wójcik i Kubisiński — zapalczywi zwolennicy sekty Bartnickiego. Jest kilku starych heretyków, kilku znanych przestępców. Jest sporo podpisów osób, które dawno wylechały w inne dalekie strony, jest tak samo sporo nazwisk dzieci a nawet niemowląt. Natomiast nie ma ani jednego nazwiska parafian katolików praktykujących. Starczy to.

Dziwię się jednak bardzo »staruszkowi działaczowi« z »Polskiej Prawdy«, że pomimo podanego wieku, jest tak naiwny i tak bezkrytyczny. Już raz od

wolował zarzuty w mej sprawie, a pono to samo bywa i z innymi. Oż to za starcza radość zamieszczać w gazecie wszelkie oszczerstwa, kłamstwa i najsprawniejsze wyzwyśki, jakby »Polska Prawda« mogła się używać tylko na tych nieczystościach.

Niech się wieley »patrycy« nie obawiają o moją polskość bo to obawy daremne. Niech jednak pamiętają, że Ojczyzna nie jest fetyszem, ani też zagadką, którą tylko niedowiarzy, bezbożnicy, heretycy i różnego rodzaju wykołajnicy umia odgadywać. Bo może sprawdzić się owo znane przysłowie: »Uczył Marcia Marcin...«

Ka. Józef Kiełczewski.

Uroczysty obchód Konstytucji Trzeciego Maja w Baptista

Aby godnie uczcić rocznicę Trzeciego Maja, Towarzystwo »Rolnik i Nowozałożony »Junak« do występu przygotowywały się z wielkim zapalem. Prawie codziennie odbywały się próby solenne i chóralne. Młodzież chętnie brała w nich udział, wolała przykorzystnej i zarazem przyjemnej pracy spędzać czas, aniżeli na ozrych rozmowach. Liczny udział w obchodzie wzięły dzieci z miejscowej szkoły, ucząc się w ten sposób już od dzieciństwa o wielkiej czynności przodków oraz zaprawiając się do pracy społecznej.

Uroczystość naznaczona na dzień 5-go maja. Po zakończeniu w miejscowym kościele, odbyła się akademja z następującym programem: 1) hymny narodowe polski i brazylijski wykonane przez chór Junaków i dzieci szkolne; 2) przemówienie okolicznościowe o Konstytucji 3-go Maja p. K. Stachurskiego; 3) deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych i chóru Junaków.

Po akademji, tutejszy zespół amatorów sceny, odegrał teatrzyk p. t. »Bolszewicy pod Warszawą«. Pomimo że, Baptista poraz pierwszy urządziła przedstawienie teatralne

(nie licząc »Jaselek« odegranych przed trzema laty) i amatorzy poraz pierwszy występowali na scenie, teatrzyk został wykonany świetnie. W grze poedyfikowały osób nie dało się zauważyć żadnej wymuszonej lub nienaturalności. Role były opanowane znakomicie.

Podkreślenie charakterystycznych miejsc, dął prawdziwy obraz nastrój i zachowanie się polskiego społeczeństwa w czasie najazdu bolszewickiego. Najwybredniejszy miłośnik teatru amatorskiego musiał odebrać jaknajlepsze wrażenie. Na szczególną uwagę zasługują gra p. p.: G. Machefski, J. Salngrowny, K. Tybinkowski, Cz. Kubański i L. Wojciechowski. Bardzo dobrze wykonali swoje role p. p. Jan Milak, Fr. Machefski i M. Machefski. Reżyserował naucz. K. Stachurski. Wysilił nad opracowaniem sztuki spotykać się z wielkim uznaniem społeczeństwa, czego dowodem jest fakt, że na ogólne żądanie musiano tego samego dnia przedstawienie powtórzyć. Na zakończenie nie odbyła się zabawa taneczna.

Skutki ofiarnej pracy tutejszego społeczeństwa nie dają na siebie długo czekać. Oto organizacje w

Baptista zostają zaszczycone zaproszeniem kolonii polskiej w Santa Cruz, aby wspólnie z tamtejszymi rodakami złożyć hołd Twórcowi Konstytucji Majowej. Po urzędzeniu akademji z podobnym programem oo w Baptista, odegrano ten sam teatrzyk »Bolszewicy pod Warszawą«. Ocalość uroczystości wypadła znakomicie. Kolonisci serdecznie dziękowali Baptystom, prosząc o urządzenie im podobnych obchodów i w przyszłość. Należy nadmienić, że kolonja Santa Cruz organizuje obecnie polskie towarzystwo oraz robią starania w kierunku utworzenia szkoły polskiej, co niewątpliwie nadałoby nowy kierunek życiu kolonii. Jest nadzieja, że przy podobnym nakładzie pracy i ofiarności, jaka była dotychczas, rodacy z Santa Cruz zbudują mocne Towarzystwo i doczekają się istnienia polskiej szkoły.

Z powodu bardzo złej komunikacji oraz z powodu wielkiego opóźnienia, z jakim przychodzi tu gazety i wogóle wszelkie wiadomości ze świata o śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego dowiedzieliśmy się dopiero kilka dni po urządzeniu obchodu w Santa Cruz.

Uczestnik.

Tajemnice Bózańców dla wszystkich stanów, mały format z obrazkami. Cena za serię 1\$000.
Przy zamówieniu listownym należy dołączyć na przyszłość. Można nabyć w Redakcji »Ludu«.

ELIXIR 914

używając go zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie przyszczoł, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p.
- 3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilisycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5) Złotadek i kieszki będą w doskonałym stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje złotadek i nie zawiera jodków.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żółdkowych na tle syfilisycznym.

Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce

POKWITOWANIE OSTATNIEJ PRZESYŁKI OFIAR

Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce, wykoniony z organizacji polskich w Brazylii: Związku Tow. «Oświata», Związku Polskiego, Tow. T. Kościuszki Łączność i Zgoda, Stow. Stud. «Sarmacja» w Kurytybie, otrzymał od Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie pokwitowanie odbioru ostatniej przesyłki ofiar na powodzian, wysłanej w marcu br. Jak wiadomo, Komitet ten zebrał i przesłał 18497\$800 czyli po przeliczeniu 6.660 zł. 50 gr. Wspomniane pismo brzmi następująco:

Nr. 2339/35 Warszawa, dnia 20 marca 1935

„Będąc w posiadaniu pisma Związku Tow. «Oświata» z dnia 25 marca b. r. Nr. 227/35, Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi potwierdza z gorącym podziękowaniem odbiór kwoty 660\$50 (sześćset sześćdziesiąt 150/100) złotych przekazanej tytułem dalszych ofiar tamtejszej Polonii na rzecz powodzian w Polsce.

Jednocześnie Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi przesyła Związkowi Towarzystw «Oświata» oraz na Jego ręce poszczególnym Ofiarodawcom złożone ofiary gorące podziękowania.

Przy sposobności Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi przesyła w załączeniu 10 sztuk biuletynu Komitetu.

Za Sekretarza Generalnego
(nazwisko nieczytelne)

Prezes
Hubicki

Wspomniany powyżej Biuletyn Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi (Nr. 2 na str. 50) podaje pod rubryką:

„Ofiary Polonii Amerykańskiej z Brazylii, które wpłynęły do Ogólnopolskiego Komitetu P. O. P. w Warszawie do dnia 26 listopada 1934 r. — złotych

Centralny Związek Polaków w Brazylii, symboliczny	1.—
Wpłaty uskutecznione za pośrednictwem	
Związku Towarzystw «Oświata»: Komitet	
Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce, w Brazylii,	
powstały z inicjatywy Związku Towarzystw	
Oświata, Związku Polskiego, Tow. Kościuszko-	
Łączność i Zgoda, oraz Stud. Sarmacja	5.368.28
P. Cichewicz, Parana,	100 —
Ogółem	5.469 zł. 28 gr.

ROZWIĄZANIE KOMITETU POMOCY OFIAROM

POWODZI W BRAZYLII

Stosownie do uchwały powziętej na zebraniu członków Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, wykoniony z Związku Tow. Oświata, Związku Polskiego, Tow. Kościuszki Łączność i Zgoda, oraz Stow. Stud. Sarmacja, odbytego w dniu 25-go marca b. r. Komitet, po otrzymaniu pokwitowania z ostatniej przesyłki ofiar, powyżej zamieszczonej, rozwiązuje się. Kurytyba, dnia 22 czerwca 1935.

Wincenty Flenik
sekretarz

St. J. Papugnée
skarbnik

Fr. Lachowski
przewodniczący

KONGRESMANJA W AMERYCE

Kongres magików. — Zjazd braci połączonych w przyjaźni. Zebranie „pijaków koziego mleka”.

Władom, że Amerykanie prze- i uciekają się do najmniejszych padają za urzędowaniem wszelkie pretekstów, aby móc zorganizować jakikolwiek zjazd. Kongresy

odbywają się we wszystkich częściach Stanów Zjednoczonych. W roku 1934 w Ameryce odbyło się 14.845 kongresów, w których wzięło udział 4.000.230 osób. Są to rzeczywiście również kongresy poważne, jak np. zjazdy uczonych, ale nie brak kongresów zupełnie dziwacznych a nawet humorystycznych.

Odbywają się np. „kongresy magików”. Niedawno odbył się taki kongres w Nowym Jorku gdzie obradowali przedstawiciele 300 towarzystw magików, gdyż związek tego rodzaju „artystów”, produkujących się po mniejszych miasteczkach Stanów Zjednoczonych, są w Ameryce bardzo rozpowszechnione. Niedawno odbył się także zjazd w Rhode Island, w którym wzięło udział 250 magików z Waszyngtonu i Nowej Anglii.

W Nowym Orleansie obraduje corocznie „narodowe towarzystwo protezy dentystycznej” — tak nazywa się związek techników dentystycznych; obradują także inne organizacje, np.: organizacja „kościół wiedzy nadprzyrodzonej”, lub też „amerykański klub świętych i grzeszników”.

Kluby sportowe i śpiewacze również corocznie mają swoje kongresy. Wiele odbywa się kongres „graczy w ping ponga”, w Cincinnati jest corocznie zjazd „towarzystw przyjaciół widowisk cyrkowych”. W Missouri gromadzą się raz do roku śpiewacy i rólscy, a w Lawrence, w stanie Massachusset obradują członkowie „związku muzyków na banjo”.

Poważna ilość kongresów, to kongresy zrzeszeń tajnych, a w każdym razie mających pozory pewnej tajemniczości, jak np. „zjazd braci połączonych w przyjaźni” i zjazd „siostrzyczek tajemnic”. Spora ilość kongresów — to kongresy wszelkiego rodzaju rzemieślników i przemysłowców, jak np. kongres „fabrykantów konserw z korniszonów”. Niedawno zaś w Tykwas odbył się kongres „czyścicieli butów”. Istnieją także kongresy najdzi-

wacniejszych towarzystw, których nie brakna na terenie Ameryki, tak np. wielki zjazd „pijaczki mleka koziego”. W każdym razie nieomal każdy obywatel Stanów Zjednoczonych bierze przynajmniej raz do roku udział w jakimś kongresie.

„POSLANIEC M. BOSKIEJ SALETYŃSKIEJ”

W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, w mieście Ware, Księża Saletyńi wydała bardzo do- bry miesięcznik p. t. „Posłaniec M. B. Saletyńskiej”, którego celem jest szerzyć chwałę Boga wśród wychodźstwa polskiego w Ameryce. Ks. Tadeusz Wyżkowski, członek Zgromadzenia Saletyńów z Marcellino-Ramos, znany dobrze z artykułów w „Czytelniku „Ludu””, wzięł za znakomitą myśl udzielenia tego znakomitego miesięcznika dla kolonistów polskich w Brazylii. W tym celu podjął się redagowanie „Posłańca” i wystarał się o specjalnie niską prenumeratę dla prenumeratorów w Brazylii.

Mam pod ręką ostatnie trzy numery „Posłańca”; przedstawiają się bardzo pięknie pod względem zawartością, treść starannie dobrana i ilustrowana. Z całego serca polecam uważać Rodaków do pożytecznego pisma. Po wszelkie bliższe informacje należy się zwracać do Ks. Tadeusza J. Wyżkowskiego, Escola Apostolica, Marcellino-Ramos, Rio Grande do Sul. Red.

Książki na czasie

Poprawki historyczne — Józef Piłsudski, cena 10\$000
Wstęga Szkarlatu — Szaletstwo i rozrząd w czynach Józefa Piłsudskiego — A. Krupniński, 4\$500
Można nabyć w „Oświecie” — C. P. 150 — Curytyba.

DJALOGI

— Czy pan maosen jest w domu?
— Bardzo żałuję, ale pan mce- nas już od dwóch miesięcy spoczywa w grobie.
— Och, no to nie będę przeszkadzał!
— Wie pan, panie Cahnstiel, że w zeszłym tygodniu robili mi operację. Wródoł mi przeinał.
— Pod narkozą.
— Nie, pod pachą.
— Wiesz pan co, panie Goldsf.

ger? Kupilem wczoraj śliczny wazon z masy.
— Z jakiej masy? Z perłowej?
— Nie, z upadłościowej.

— Panie doktorze ja tu byłem przed dwoma tygodniami z czerwonym nosem. Pan doktor zapisał mi masę i teraz mam nos fiolełowy.
— Aha, przypominał sobie. A le- raz jaki kolor pan sobie życzy?

— Widziałem wczoraj jednego pa- na. Okropnie był wiany.
— Gdzie go widziałeś?
— W łusrze.

— Imię, nazwisko?
— Jan Gąsiorok.
— Urodził się?
— Tak.

— Marysiu na tem krześle jest pełno kurza!
— Nie dziwnego, proszę pani, od trzech tygodni nikt na niem nie siedział.

— Jak się panu spało w naszym hotelu?
— Niesławnie. Ale zawsze lepiej spałem niż biedne pluskwy, tę całą noc oka nie zmrużyły.

— Moja córka po mnie odziedziczyła ten piękny głos.
— Jaka pani musi być szczerą! Wa, że się go pani pozbyła.

— Szukam kasjera.
— Przeleż mi pan powiedział kiedogoś dnia, że pan kasjera znalazł.
— Ja właśnie jego szukam.

— Jekto?... Rozwalił pan pięścią szorując nieznanego człowieka, zmasakrował pan drugiego, poturbował pan trzech policjantów! Coż to było, niech pan odpowie!
— Chwila słabości, panie sędzi.

Jur.

W SĄDZIE

Sędzia: Pan chce więc natychmiast odbyć karę?
Złodziej: Tak.
Sędzia: Czy pan ma jakieżyczenie przed odprowadzeniem do celi?
Złodziej: Owszem. Poproszę o klucz do bramy.

RODZICE! NAUCZYCIELE!
Czy już nabyliście dla dzieci „Historię Bibliijną”?

RODZICE! Czy znacie już świetną broszurę „Cebula i jej uprawa” — inż. Biełanki?
Obe broszurę można nabyć w „Oświecie”.



Walerja Zmijewska

Data 27-go kwietnia b. r. po długiej i ciężkiej chorobie, zaopierzona Sw. Sakramentami, zmarła w Guesni s. p. Walerja Zmijewska, pozostawiając w nieślubnym związku, 4 synów, 4 córki i 45 wnuków.
Pogrzeb odbył się następnego dnia, przy udziale licznych krewnych i znajomych z ks. dziekanem Wróblem na czele.
Nad zwłokami s. p. W. Zmijewskiej w kaplicy nasz przewielebny ks. dziekan Jan Wróbel wygłosił podniosłą przemowę.
S. p. Walerja Zmijewska była gorliwą katoliczką i wzorową matką. Wszystkim tym, którzy brali udział w odprowadzeniu zwłok zmarłej na miejsce wiecznego odpoczynku, ta droga rodzina składa serdeczne „Bóg zapłać”.
Niech spoczywa w Panu.
Rodzina.

NAJLEPSZA KLINIKA

Leczenie według najnowszych metod chorób zakaźnych i dwunastolec, wrzodów (bez operacji), niestrawności węgla, „aerophragia” zgnę, zapalenia żółtaczki i KISZK w węgle, bóla kości i biegunki, zatwardzenia, zastoju śliny, choroby, polipoz, wiozrostu, raka i inne choroby wewnętrzne.
Choroby wątroby
Leczenie radykalne HERNOROI- DOW bez operacji i bez bólu; wrzodów na nogach i żyłaków bez operacji i bez zastrzyków. — Lekarz ze szpitala Santa Casa,
Dr. MENDES DE ARAUJO
posiada doświadczenie lekarskie od przeszło 10 lat.
Avenida João eson 68 nad Pharmacia Avenida — Curytyba.
Pracuje od godziny 2-giej do 5-tej

Baczność! «LZ 129» nad światem

POTWORY - ZEPELINY PRZESŁONIA SŁOŃCE

Niemcy przystąpiły obecnie do budowy olbrzymiego Zeppelina, który wielkością przewyższy wszystkie dotychczasowe sterowce. Nowy okręt powietrzny, budowany jest we wspaniałych urzędach warsztatów Luftwaffe pod kierownictwem sławnego dr. Eckenera, który był również twórcą poprzednio budowanych w Rzeszy Zeppelinów. Ale ten ostatni Zeppelin będzie przewyższał pod każdym względem wszystkie dotychczasowe.

W niesłychanie rozległym hangarze znajduje się do połowy już wykonany sterowiec, który nosi nazwę „LZ 129”. Nie jest on jeszcze zupełnie gotowy, ale cały szkielet olbrzyma jest już wzniesiony i, jak Niemcy twierdzą, powinien być gotowy w ciągu dwóch miesięcy. „LZ 129” będzie dwukrotnie większy od sławnego „Grafu Zeppelina”, będzie wypełniał przestrzeń 200.000 metrów kubicznych. Jego olbrzymi szkielet przypomina szkielet jakiegoś bajkowego potwora przedpotopowego. Na konstrukcję tego szkieletu zużyto ponad 100.000 kg. aluminium, a potwora wprawia w ruch motory Diesla o łącznej sile 4400 HP.

Sila 4400 HP potwory nad światem
Po schodkach możemy widać się do wnętrza potwora. „LZ 129” zbudowany jest na tych samych zasadach co „Graf Zeppelin”, przyczem oczywiście wprowadzone są wszelkie ulepszenia i wszelkie innowacje. Między innymi łódź komendanta jest umieszczona w ten sposób, że nie

czy się jak w innych Zeppelinach z tą częścią sterowca, która przeznaczona jest dla pasażerów. Urządzenie wewnętrzne stanowi wyraz ostatniego komfortu i zastosowano tu wszelkie zdobycze, jakie przyniosły ostatnie doświadczenia poczynione przez lotnictwo niemieckie. Oglądając „LZ 129”, nie ma się wątpliwości, że Niemcy stale myślą o hegemonii powietrznej. Trzeba przytem wziąć pod uwagę, że od roku 1900, aż do czasów dzisiejszych, Niemcy zbudowały 119 sterowców, z których 46 zostało zniszczonych podczas wojny przez nieprzyjaciela, 7 zniszczyli sami Niemcy, obawiając się, aby Zeppelin nie dostały się w ręce nieprzyjaciół, 11 dostało się do rąk nieprzyjaciół, 25 padło ofiarą burz i katastrof powietrznych, 6 zostało zniszczonych z przyczyn nieznanych bliżej, 21 zaś skazano na zniszczenie, gdyż były to modele stare, nie nadające się do użytku. Tak wygląda bilans fabrykacji sterowców w Rzeszy.

Có 15 dni jeden sterowiec

Podczas wojny w warsztatach zatrudniano 4.000 ludzi przy budowie Zeppelinów, przyczem pracowano w ten sposób i z taką wydajnością, że w ciągu 15 dni armii niemieckiej przybywał nowy sterowiec. Jeśli obecnie warzaty te zatrudniają nie więcej jak tylko 400 ludzi — to nie trzeba zapominać o tem, że są to już tylko prace montażowe, a ponadto wzrosła jakość pracowników, którzy z dostarczanych im części sterowca, przeprowadzają ostateczny montaż.

Komfort i użyteczność

Z piętra na piętro można przejść schodkami do samego wnętrza przyszłego sterowca. Część za-rezerwowana jest jako skład bagażu, którego ciężar przewidziano jest na 25 tys. kg. Na przestrzeni tej, przeznaczonej na bagaż można z łatwością jeździć automobilem. Jeśli chodzi o pasażerów, to ci znajdą tu nieoczekiwany komfort: woda zimna i gorąca w kabinach, prysznic i łazienki. „LZ 129” może zapewnić luksusowy przejazd dla 125 podróżnych. Każda kabina będzie zawierała specjalne stoły, a każdy z nich zaopatrzone będzie w maszynę do pisania. Szafy ścienne w kabinach są obliczone i umieszczone w ten sposób, że każda z nich będzie mogła pomieścić najliczniejszą garderobę pana lub pani. Nie mówi się już nawet o tem, jaki przebieg i luksus znajdzie podróżujący w salonach, w salach jadalnych, w palarniach i salach rozrywkowych, gdyby w czasie podróży ktoś czuł się znużony. Dla zwolenników przeobrażeń, tych, którzy chcieliby sobie wyprostować nogi podczas długiej podróży, w urzędach będzie specjalny „promenoir”, który będzie posiadał 50 metrów długości i 40 metrów szerokości.

135 km. na godzinę

Obsługa tego olbrzyma obłożona jest na 45 osób, nie licząc oficerów. Będzie on mógł również rozwijać niezwykłą szybkość 135 km. na godzinę. Po ostatecznym wykonaniu, wzniesienie się po raz pierwszy sterowca w powietrze przewidziane jest na początek lipca roku bieżącego, a trasa jego pierwszego przelotu znajdować się będzie na linii Ludwigshafen — Nowy Jork.

Armja olbrzymów

W Ludwigshafen „LZ 129” jest stałym tematem rozmów. Wszyscy oczekują dnia wykonania olbrzyma, a co ważniejsze, mówią o tem, że „LZ 129” nie będzie jedynym okazem produkcji niemieckiej, który się wzbie. się nad światem. Kpt. Lehmann, sławny lotnik niemiecki i oficer kierowniczy Luftwaffe w wywiadzie udzielonym jednemu z dziennikarzy szwedzkich, zaznaczył, że Niemcy łączą bardzo wiele nadziei z budową „LZ 129”, traktując ten sterowiec oraz kilka następnych, które mają zamiar w szybkim tempie wyprodukować, jako stały sposób komunikacji między Niemcami a Ameryką przytem następne sterowce mają być jeszcze większe i o jeszcze większej pojemności.

Wojna i pokój

Za parawanem celów komunikacyjnych, które stale uśadnia się budową olbrzymów, kryją się jednak groźniejsze możliwości — Zeppelin mogą stać potężnym narzędziem w czasie wojny. Jeśli weźmiemy pod uwagę możliwość rozwijania niezwykłej szybkości — 135 km. na godzinę, pojemność i obciążenie do 25 tys. kg., a wreszcie możliwość zabrania załogi złożonej z co najmniej 200 ludzi. W ten sposób, luksusowy i komfortowy statek powietrzny może być w okresie wojny momentalnie przekształcony w sterowiec wojenny, który będzie mógł przetrwać na tyłach armii nieprzyjacielskiej kompanie żołnierzy wraz z karabinami maszynowymi oraz porządnym zapasem bomb. Warto się także nad tem zastanowić, że Trzecia Rzesza zamierza w dalszym ciągu produkować komunikacyjne sterowce-olbrzymy.